Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 30 MAJA 1949 ROKU | Nr 147 (1159.

Wraz z narodem czeskim i słowackim

budują socjalizm Polacy, zamieszkali w ČSR

Zakończenie IX Zjazdu KP Cz

W niedzielę zakończyły się obrady IX Zjazdu KP Cz. w Pradze.

W toku dyskusji, jaka odbyła się tego dnia, zabrał głos m. in. przedstawiciel robotników polskich ze Śląska Cieszyńskiego, hutnik Cieslar, który stwierdził, że **pracujący na Śląsku górnicy i hutnicy polscy przekonali się sami, jak sprawiedliwie marksizm rozwiązuje zagadnienia narodowościowe.**

Delegat Polski Roman Zambrowski oświadczył, że **polscy górnicy, hutnicy, rolnicy i inteligenci, zamieszkali w Czechosłowacji**, którzy dotychczas wspólnie z czeskim robotnikiem pracowali nad wykonaniem dwuletniego planu i pracują nadal nad realizacją planu pięcioletniego, **wytężą wszystkie siły, by wraz z czeskim i słowackim ludem pracującym, pod kierownictwem KP Cz. i prezydenta Gottwalda, zbudować w jak najkrótszym czasie socjalizm w Czechosłowacji.**

Po przemówieniu R. Zambrowskiego, przyjętym przez Zjazd **burzliwymi oklaskami**, obszerny referat na temat zmian w statucie organizacyjnym KP Cz. wygłosiła posłanka Maria Svermova.

Następnie wśród entuzjastycznej owacji wstąpił na trybunę mówców prezydent Klement Gottwald, który oświadczył, iż w wyniku dyskusji, która **potwierdziła całkowitą i jednomyślną zgodność z polityką, działalnością i generalną linią KP Cz., jaką wytyczył IX Zjazd**, rezygnuje z końcowego przemówienia. Oświadczenie to przyjęli uczestnicy Zjazdu długotrwałymi oklaskami, podobnie jak i wniosek d-ra Dolansky'ego, który zaproponował, aby Zjazd zatwierdził sprawozdanie z działalności KP Cz. oraz wniosek komisji wyborczej, proponującej **wybór prezydenta Gottwalda przewodniczącym partii, a posła R. Slansky'ego generalnym sekretarzem KP Cz.**

W zakończeniu Zjazdu zabrał głos **przedstawiciel WKP(b) Malenkow**, który w imieniu wszystkich delegatów zagranicznych podziękował za serdeczne przyjęcie i przekazał Zjazdowi **pozdrowienia od nauczyciela i wodza wszystkich pracujących, Generalissimusa Stalina,**

Po zakończeniu obrad uczestnicy Zjazdu odśpiewali „Pieśń Pracy" i „Międzynarodówkę".

K. Gottwald — przewodniczącym KP Cz

IX Zjazd Partii dokonał wyboru nowych władz

Na wniosek komisji wyborczej IX Zjazd KPCZ wybrał prezydenta Klementa Gottwalda przewodniczącym Partii, a posła Rudolfa Slansky'ego jej generalnym sekretarzem.

Do Komitetu Centralnego KPCZ powołał Zjazd 97 osób, m. in. przewodniczącego czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego dr. O. Johna, premiera A. Zapotocky'ego, wicepremiera Fierlingera i W. Siroky'ego, ministrów: W. Clementisa, A. Cepickę, J. Dolansky'ego, J. Durisa, E. Erbana, A. Gregora, L. Jankovcova, J. Kabesa, A. Klimenta, W. Kopecky'ego, F. Krajcira, W. Noska, Z. Nejedly'ego i ministra obrony narodowej generała Svobodę.

Na stanowiska zastępców członków Komitetu Centralnego KPCZ powołano 32 osoby, do centralnej komisji rewizyjnej — 15 osób.

Rok owocnej współpracy

W niedzielę minęła pierwsza rocznica podpisania paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Bułgarską. Rok temu gościliśmy w Warszawie delegację bułgarską, z premierem Dymitrowem na czele. Wraz z paktem przyjaźni, oba państwa zawarły ze sobą konwencję o współpracy kulturalnej oraz układ o wymianie handlowej i współpracy gospodarczej.

Polska i Bułgaria wraz z całym obozem pokoju, ze Związkiem Radzieckim na czele — realizowały i realizują zobowiązania umowy. Oba kraje biorą czynny udział we wszystkich poczynaniach, które mają na celu utrzymanie pokoju na świecie i przeciwstawienie się wojnie.

Współpraca polsko-bułgarska, będąca jednym z ogniw współpracy i współdziałania politycznego i gospodarczego państw demokracji ludowej i ZSRR paraliżuje zamierzenia podżegaczy wojennych, którzy w swych rachubach liczą na brak solidarności i zrozumienia wspólnych interesów pomiędzy mniejszymi narodami. Zabezpiecza też ona przed obcą interwencją olbrzymie zdobycze społeczne, wywalczone przez oba narody.

Współpraca polsko-bułgarska przyczynia się wydatnie do odbudowy naszych zniszczonych przez ostatnią wojnę krajów, do rozwoju gospodarczego, do uprzemysłowienia, do podniesienia stopy życiowej i poprawy bytu ludności. Wymiana handlowa między obu krajami została przed kilku miesiącami rozszerzona o dalsze 60 proc. Zacieśniają się również kontakty kulturalne między obu narodami.

Podobne były losy Polaków i Bułgarów na przestrzeni historii. Udziałem obu narodów była długoletnia niewola. Zarówno w Polsce jak i w Bułgarii, po wyswobodzeniu z obcego jarzma, rządy reakcji hamowały postęp społeczny, przeciwstawiały się reformom. Zarówno Polska jak i Bułgaria dopiero w dobie dzisiejszej wkroczyły na drogę demokracji i zmierzają wspólnie do socjalizmu.

„Dwa czynniki utwierdzają w nas głębokie przekonanie o pełnym powodzeniu misji, którą mamy spełnić — mówił przed rokiem premier Dymitrow, podpisując układ w Warszawie — po pierwsze, że pomiędzy naszymi krajami nigdy nie było sporów i konfliktów, ani o terytorium, ani o bogactwa naturalne, ani o inne dobra, ani o cokolwiek bądź, i po drugie, że tak w Bułgarii jak i w Polsce ustanowione są rządy ludowej demokracji w walce przeciwko faszyzmowi i reakcji imperialistycznej".

Uczony radziecki z wizytą w Polsce

Na zaproszenie min. Rolnictwa i RR. przybył do Polski uczony radziecki, prof. Głuszczenko, współpracownik prof. Łysenki.

Gość radziecki zwiedził kilka polskich zakładów naukowych, zapoznając się z ich pracą oraz nawiązując bezpośredni kontakt z pracownikami naukowymi.

Ostatnio prof. Głuszczenko wygłosił w instytucie kształcenia nauczycieli w Pszczelinie koło Warszawy cykl odczytów z dziedziny agrobiologii.

Uczony radziecki będzie bawił w Polsce przez dłuższy okres czasu.

Chwila szczerości drogo kosztuje...

Dziennik belgijski „Le Soir", analizując politykę anglosaską wobec niemieckich magnatów przemysłowych, przytacza następujący niezmiernie charakterystyczny fakt:

„Gdy przed kilkoma miesiącami poruczono specjalnej komisji amerykańskiej zbadanie postępu w dekartelizacji przemysłu Zagłębia Ruhry, jeden z członków tej komisji Sacks oświadczył, iż uważa tego rodzaju badanie za zbyteczne, gdyż wiadome jest, że anglosaskie władze okupacyjne nie zamierzały nigdy wprowadzać w życie programu dekartelizacji przemysłu niemieckiego.

Za to szczere wyznanie Sacks jednak drogo zapłacił. Natychmiast wręczono mu rozkaz powrotu do USA i od tej chwili wszelki słuch po nim zaginął. Wypadek ten charakteryzuje sytuację w Niemczech zachodnich lepiej, aniżeli cała seria artykułów" — stwierdza dziennik belgijski.

Depesze ze świata

Francuski minister sił zbrojnych Ramadier udał się do Sedanu, gdzie miał odznaczyć miasto krzyżem wojennym. Mieszkańcy przywitali Ramadiera okrzykami: „Pokój z Vietnamem!", „Ramadier do dymisji!"

Przed uroczystością Ramadier zawezwał policję, by rozproszyła manifestantów. Policja aresztowała 15 osób, w tym dwóch radców miejskich.

* * *

Dnia 25 bm. odbyły się w Ivrea (Włochy) w wielkiej fabryce maszyn do pisania „Olivetti" zatrudniającej 5 tys. robotników, wybory do zarządu związku zawodowego. W wyborach tych komuniści i socjaliści otrzymali 56 miejsc na 65

Mimo aresztowania przez Anglików

Głos Maxa Reimanna

rozbrzmiewa na Niemieckim Kongresie Ludowym

O zjednoczone demokratyczne Niemcy

Na posiedzeniu Niemieckiego Kongresu Ludowego, którego obrady rozpoczęły się w niedzielę w Berlinie, przewodniczący Kongresu Wilhelm Pieck zawiadomił zebranych, że władze brytyjskie aresztowały przywódcę Komunistycznej Partii Niemiec — Maxa Reimanna w miejscowości Padeborn na terenie strefy brytyjskiej w chwili, gdy Reimann zdążał na Kongres Ludowy do Berlina.

Delegat Komunistycznej Partii Niemiec — Lebwohn, odczytał przemówienie, przygotowane na Kongres przez Maxa Reimanna. Przemówienie to Reimann, mimo aresztowania go przez władze brytyjskie, zdołał jeszcze przekazać do Berlina.

Reimann przedstawia sytuację, panującą obecnie na terenie Niemiec zachodnich, a specjalnie w Zagłębiu Ruhry, które przez mocarstwa okupacyjne zostało oddane w ręce imperialistów i kapitalistów, aby stać się znowu warsztatem produkcji zbrojeniowej. Penetracja obcego kapitału w zachodnich Niemczech — jak stwierdza Reimann — czyni poważne postępy, na co wskazuje choćby fakt, że w uruchomionej ostatnio wielkiej fabryce tekstylnej w strefie brytyjskiej zaledwie 2 proc. kapitału znajduje się w rękach niemieckich, reszta zaś jest w posiadaniu kapitału anglo-amerykańskiego. Kapitał ten chce skolonizować Niemcy zachodnie.

Reimann rozprawia się ostro z „konstytucją" z Bonn i ze statutem okupacyjnym. Występując w imieniu mas robotniczych Niemiec zachodnich zapewnia, iż masy te potrafią zapobiec katastrofie narodowej, jaką chcą zgotować Adenauer i jego poplecznicy przez stworzenie państwa separatystycznego na zachodzie Niemiec.

Reimann wypowiada się w gorących słowach za utworzeniem narodowego frontu, który zabezpieczy Niemcy przed próbami odrodzenia faszyzmu i utrwali stosunki pokojowe ze wszystkimi narodami świata.

„Armaty paktu atlantyckiego nie są gwarancją pokoju — stwierdza Reimann — ale jest nie rozwinięta produkcja pokojowa naprawdę demokratycznych Niemiec".

Pod adresem konferencji Rady Ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, Reiman kieruje żądanie zjednoczenia politycznego i gospodarczego Niemiec oraz wycofania wojsk okupacyjnych.

Protest przeciw aresztowaniu Reimanna

Niemiecki Kongres Ludowy wystosował pod adresem władz brytyjskich kategoryczny protest z powodu aresztowania przywódcy KPD Maxa Reimanna, który znajdował się w drodze na Kongres.

Kongres Ludowy domaga się niezwłocznego uwolnienia Reimanna tak, aby mógł on jeszcze wziąć udział w pracach Kongresu.

Rozłam wśród... rozłamowców

24 — 25 maja z inicjatywy kierownictwa partii Saragata odbyła się w Rzymie „konferencja" w celu rozpatrzenia sprawy **wystąpienia saragatowców z Konfederacji Pracy** i utworzenia nowej „niezależnej" organizacji zawodowej.

Po długich dyskusjach uczestnicy konferencji postanowili **67 głosami przeciwko 47 przy 7 wstrzymujących się i 37 nie biorących udziału w głosowaniu** natychmiast opuścić szeregi konfederacji.

Grupa, która głosowała **przeciwko wystąpieniu z Konfederacji**, oświadczyła, iż **nie uznaje tej konferencji za prawomocną i pozostanie na razie w Konfederacji.** W ten sposób w obozie saragatowców powstał **jawny rozłam na tle zagadnień związkowych.**

Ten rozłam w szeregach saragatowców jest nie tylko wyrazem rozbieżności w kwestii utworzenia nowej, przeciwnej konfederacji pracy, organizacji związkowej we Włoszech, lecz **odzwieciadla przede wszystkim walkę kół zagranicznych, stojących za plecami obu grup saragatowców.**

Jak podkreślają korespondenci, rozłam ten jest w gruncie rzeczy wyrazem **walki amerykańskich i brytyjskich przywódców prawicowych o wpływy we Włoszech.**

Rundstedt na wolności!

Według opublikowanego przez władze brytyjskie oficjalnego komunikatu, niemiecki zbrodniarz wojenny marszałek von Rundstedt, został zwolniony z brytyjskiego szpitala wojskowego i „udał się w odwiedziny do rodziny".

Wszystkie dzieci znajdą się w SZKOLE!

Nowy dekret o powszechnym obowiązku nauczania obejmie najmniejsze nawet wioski

Już od kilku dni toczą się w Warszawie ogólnopolskie obrady inspektorów szkolnych, na których omawiane sa sprawy dotyczace reform systemu nauczania, stanu szkolnictwa podstawowego i wielu innych problemów oświatowych i socjalnych.

Przeprowadzona w okresie powojennym reorganizacja sieci szkół podstawowych **dała poważne wyniki.** W rezultacie w wiejskich szkołach 7-mio klasowych **znalazło się w r. 1947-1948 60 proc. uczniów.** Poważne również osiągnięcia uzyskano **na odcinku uruchomienia nowych szkół.** Podczas, gdy w roku 1945-46 było ponad 18 tys. szkół czynnych i 3 tys. nieczynnych, w bieżącym roku mamy **tylko 731 szkół zamkniętych, a 22.468 funkcjonuje normalnie przez cały rok.**

Na podstawie zebranych w miesiącu lutym br. informacji, obserwuje się dalszą poprawę na tym odcinku i sa okręgi, jak np.: **łódzki, kielecki, pomorski, śląski, gdzie nie ma już punktów bezszkolnych.** W innych okręgach liczba szkół pozostających do uruchomienia waha się od 1-ej w gdańskim do 102 szkół w olsztyńskim kuratorium.

Do dnia 1-go sierpnia rb. inspektorzy szkolni wyślą do Min. Oświaty wykazy wszystkich miejscowości położonych poza siecią szkół, a **do 1-go września br. zostaną zorganizowane ośrodki szkolne we wszystkich punktach, w których liczba dzieci jest większa niż 20.**

Realizacja powszechności nauczania uzależniona jest w dużej mierze od **ewidencji dzieci w wieku szkolnym.** Niestety spisu takiego nie ma i jedynie na podstawie szczegółowych badań biura statystyki Min. Oświaty ustalono na br. szkolny **przybliżoną liczbę dzieci w wieku szkolnym na 3.334.000.**

Kontrola przeprowadzona w czerwcu 1948 roku ujawniła znaczny odpływ uczniów w ciągu roku szkolnego. 102 tysiące dzieci zapisanych z początkiem roku opuściło mury szkoły w czasie nauki i powiększyło grono nie wykonywujących obowiązku powszechnego nauczania. **Charakterystycznym jest, że w większości wypadków są to dzieci z miasta.**

Poza brakiem ewidencji, bardzo ważnym powodem nieuczęszczania wszystkich dzieci do szkół sa **zaniedbania ze strony samego aparatu szkolnego.** Do tej pory bowiem obowiązywały stare, odmienne w różnych dzielnicach kraju, przepisy o egzekwowaniu obowiązku szkolnego.

Obecnie Min. Oświaty przygotowało już **dekret o powszechnym obowiązku nauczania w szkołach podstawowych.** Dekret ten reguluje w sposób jednolity dla całego państwa sprawy powszechnej rejestracji szkolnej dzieci oraz ustala obowiązki samorządów w tej dziedzinie.

Między innymi przewiduje on przeprowadzenie **do dn. 15-go września przy udziale całego nauczycielstwa kontroli ewidencji i wykonania przez nie obowiązku nauki.** W szkolach podstawowych skuteczna formą ewidencji będzie **karta ucznia,** która da pełny obraz drogi szkolnej dziecka od 1-szej klasy do zakończenia nauki w ogóle.

Oprócz wyżej wymienionych problemów na konferencji omówiono również sprawy dotyczące **pomocy materialnej dla uczniów oraz kwestię odpowiedniego wyzyskania kadr nauczycielskich.**

Renty podwyższone o połowę

Za czas od 1 stycznia będą wypłacone wyrównania

Począwszy od 1 stycznia rb. wszystkie renty zostały podwyższone o 50 proc. W związku z tym ZUS wydał obecnie instrukcję, komunikując co następuje:

Dla pracowników lub rodzin po pracownikach, którzy już po wyzwoleniu byli zatrudnieni przynajmniej przez 18 miesięcy albo po wyzwoleniu ulegli wypadkowi przy pracy — **renty mogą być podwyższone ponad wspomniane 50 proc. w zależności od przeciętnego zarobku, osiągniętego w ostatnich 6 miesiącach ubezpieczenia.** Przy przeciętnych zarobkach miesięcznych od 8.000 zł. do 26.000 zł. renty emerytalne dla pracowników **będą wynosiły od 3.200 do 6.000 zł. miesięcznie, a renty wdowie od 2.250 do 4.200 zł. mies.** Renty wypadkowe dla ubezpieczonych przy 100 proc. niezdolności do zarobkowania **wynoszą nie mniej niż 6.000 zł. miesięcznie, a przy zarobkach ponad 26.000 zł. miesięcznie wynoszą 50 proc. zarobku.** Renty wdowie powypadkowe, wynoszą odpowiednio co najmniej 2.800 zł., względnie 20 proc. wyższych zarobków.

ZUS podaje, że obliczenia podwyżki obejmuje ćwierć miliona rencistów, toteż praca musi być rozłożona na raty i zawiadamia, że:

1) wszyscy zainteresowani otrzymają stopniowo pisma i wskazówki w sprawie dostarczenia zaświadczeń o wysokości zarobków;

2) **uprawnieni otrzymają różnice świadczeń za czas od 1.I br. ewent. od dnia zaprzestania pracy;**

3) podstawa do obliczania podwyżki są zarobki w wysokości zgłoszonej do ZUS.

4) należy ściśle i dokładnie wypełniać formularze;

5) ZUS apeluje do Rad Zakładowych, by czuwały nad szybkim i prawidłowym wypełnieniem formularzy przez pracodawców.

Muchy roznoszą zarazę

DDT rozniesie muchy!

Zaobserwowano, że w miesiącach letnich następuje nasilenie chorób przewodu pokarmowego. Dur brzuszny, czerwonka i biegunka szerzą się wtedy szczególnie wśród dzieci, a jeśli chodzi o niemowlęta — kończą się nieraz śmiercia.

Ponieważ głównymi rozsadnikami tych chorób są muchy, władze przystępują do generalnej ofensywy przeciwko tym owadom. Onegdaj odbyła się w tej sprawie specjalna konferencja w Ministerstwie Zdrowia w Warszawie, na którą udali się z Łodzi przewodniczący MRN E. Andrzejak oraz nacz. Wydziału Zdrowia dr. Cholewius.

Władze centralne przykładają wielką wagę do tej akcji szczególnie na terenie naszego miasta, gdzie brak kanalizacji i innych urządzeń sprzyja rozwojowi duru brzusznego, czerwonki i biegunki.

Ministerstwo Zdrowia przydzieliło więc Łodzi ponad 1.000 kg. proszku DDT oraz ponad 4.000 kg. preparatu do rozcieńczania DDT. „Wojna" z muchami zacznie się już w drugiej połowie czerwca i trwać będzie przez całe lato.

Emulsją DDT będą wypryskiwane wszystkie kuchnie, stołówki, szpitale i żłobki. W preparat ten winni się również zaopatrzyć właściciele piekarń, zakładów rzeźniczych, sklepów itd., by akcja miała przebieg masowy. (sk)

Nasze Rady

POKRZYWDZONA PRZEZ ŻYCIE: Współczujemy Pani szczerze z powodu nałogu jej męża. Proszę jak najszybciej zgłosić się do Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego (Referat do Walki z Alkoholizmem) i tam zażądać pomocy. Z tego co nam Pani podała jest jasne, że dalszy pobyt Pani, oraz dzieci z alkoholikiem pod jednym dachem jest niemożliwy. Napewno Władze Miejskie udzielą Pani w tej sprawie pomocy. Adres Referatu do Walki z Alkoholizmem ul. Piotrkowska 113, Wydział Opieki Społecznej.

* * *

JAN MALICKI: Może Pan sam bezpośrednio skomunikuje się w tej sprawie z Towarzystwem Burs i Stypendiów, Al. Kościuszki 93, które na terenie Łodzi prowadzi internat dla uczniów Szkół Artystycznych. Być może, że znajdzie się tam miejsce dla pańskiego syna.

* * *

ADAM KARBOWNIK: Najważniejszych wiadomości o wszystkich państwach Europy mógłby Pan poszukać między innymi w którejkolwiek z encyklopedii. Jeżeli posiada Pan te możliwości radzimy z nich skorzystać.

R. J. T.: W sprawie tej proszę poinformować się w Wydziale Personalnym PDT.

* * *

B. H. W sprawie nabycia akordeonu nie możemy Panu udzielić żadnej rady. Natomiast co do studiów w Konserwatorium sądzimy, iż Panu odpowiadałaby raczej szkoła niższego typu. Konserwatorium bowiem przyjmuje po egzaminie wstępnym poważnie zaawansowanych w muzyce, oraz wymaga od zgłaszających się świadectwa ukończenia szkoły średniej tzw. dużej matury. Istnieją u nas jednak w kraju szkoły muzyczne niższego typu, do których mógłby Pan dostać się bez powyższych trudności. W sprawie domków dla świata pracy proszę poinformować się w Radzie Zakładowej, lub w Związku.

* * *

STAŁA CZYTELNICZKA Z ŁODZI: Sprawy te podlegają Wydziałowi Opieki Społecznej (Referat Opieki nad Matką i Dzieckiem), ul. Piotrkowska 113. O ile rzeczywiście jest Pani poważnie chora i nie ma możności wychowywania swych dzieci zostaną one prawdopodobnie *przejęte pod opiekę miasta.* Zaznaczamy jednak, że od obowiązku opieki nad swymi dziećmi zwalniani są jedynie ci rodzice, którzy naprawdę nie są w stanie zapewnić dzieciom utrzymania.

* * *

JANKA: Proszę pomówić z narzeczonym. Skłonność do kieliszka jest nie małą wadą, która z czasem stać się może powodem tragedii, zarówno Pani jak i jej przyszłych dzieci. Jeżeli więc narzeczony Pani nie wyrzeknie się zawczasu wódki radzimy zerwać z nim. Jest Pani człowiekiem pracy, szanowaną w fabryce i wśród swego otoczenia, nie wolno więc Pani narażać swej przyszłości z powodu lekkomyślnego człowieka.

* * *

KRAKOWIANKA: Proszę udać się po poradę do lekarza. Otyłość najczęściej bowiem jest skutkiem złej przemiany materii lub niedomagań ogólnych organizmu.



98)

Znowu uważnie spojrzała mu w oczy, bo były powody, dla których interesowała się tą sprawą.

— Czy to jest tylko konwencjonalna znajomość, czy też coś głębszego?

Przez moment zastanowił się.

Rzeczywiście co łączy go z Krystyną Wieruszówną? Owszem, lubi ją bardzo, ceni jej towarzystwo, ale...

— To jest tylko miła znajomość. Ot, taki sobie epizodzik! — odparł szczerze.

— Ach tak! — Tychwiczowa zmieniła nagle temat. — A powiedz mi, czy pisał do ciebie Hans von Ostenstrom?

— Dlaczego o to pytasz?

— Powiem ci szczerze! Ogromnie mi się podobał ten człowiek! Ostatnio przysłał mi do Zakopanego bardzo miły liścik...

— Nie przeczę, że Ostenstrom jest bardzo interesującym mężczyzną. Ostrzegam cię jednak, żebyś nie bawiła się z nim w korespondencję: bo Ostenstrom pracuje w niemieckim wywiadzie!

Felicja ruchem trochę za gwałtownym odsunęła od siebie talerzyk.

— Skąd wiesz? Czy opowiadał ci o tym?

— On sam nie, ale wiem o tym od kapitana Toporskiego! A skoro już zeszliśmy na ten temat, powiem ci teraz szczerze to, co dotychczas taiłem przed tobą: oto w związku ze słynną aferą Gorwicza i Gabrieli Gren aresztowany zostałem właśnie dlatego, że podejrzewano mnie, iż łączą mnie bardziej sekretne sprawy z oficerem niemieckiego wywiadu, von Ostenstromem.

— Zatem polski kontrwywiad jest już poinformowany o tym kim jest Hans! — zamyśliła się piękna pani, a prawie w tej samej chwili wrócił do jadalni Tychwicz.

Stanąwszy obok krzesła, na którym siedziała Felicja, miłośnie pogładził jej starannie uczesane włosy.

— Wiesz, Felicjo — zauważył sentymentalnie — to jest naprawdę wzruszające, że zamiast odpocząć po podróży, udałaś się natychmiast po przyjeździe do fryzjera po to tylko, ażeby mi się podobać.

Raz jeszcze pogładził jej włosy i dokończył znacząco.

— Ale ty podobasz mi się zawsze... Rozumiesz? Zawsze!

W jego głosie brzmi tyle śmiesznej namiętności, że Strzelmirski uważając, iż jest już tutaj zbędny, żegna się i wychodzi.

— No nareszcie jesteśmy sami! — szepnął mąż obejmując ją. — To był naprawdę piękny dzień, Felicjo, boś znowu wróciła do mnie...

— A poza tym nabrałem Leszka na przynajmniej trzy tysiące złotych! — pomyślał w duchu i odszukał ustami miękkich, pachnących, ale zimnych ust żony...

Rozdział piąty
URLOP STRZELMIRSKIEGO

Dnie przesuwały się spokojnie, tak, jak spokojnie fruwały pierwsze nitki babiego lata w te ciepłe, popołudnia ponad rzgowskimi polami.

Spokojne też było szczęście Krystyny.

Prawie codziennie wieczorem spotykała się z Leszkiem, a w jego towarzystwie zapominała natychmiast o swoich rozterkach i zawodowych kłopotach.

A tych kłopotów nie oszczędził jej los, który w innych wypadkach okazał się dla niej aż tak bardzo łaskawy.

Łanowski postanowił zlikwidować swój zakład, i kupić sobie w Białymstoku małą tkalnię — i tak się stało, że kiedy Krystyna i jej koleżanki przyszły pierwszego września do zajęcia, znalazły listowne wymówienia.

— Więc mam pracę jeszcze tylko przez dwa tygodnie do piętnastego. A co potem? — spochmurniała Wieruszówna, bo oczyma duszy zobaczyła się w długim, niekończącym się ogonku bezrobotnych, czekających przed biurem pośrednictwa pracy.

Ale Krystyna otrząsnęła się szybko ze swojej depresji, bo była odważna i energiczna. Zaraz nazajutrz zgłosiła się do właścicielki zakładu krawieckiego „Eugenia" proponując jej swoją współpracę.

Szefowa, która kiedyś pracowała również w Domu Mody Gabrieli Gren, znała Wieruszównę jako bardzo zdolną krawcową, przyjęła ją więc z otwartymi ramionami.

— Tylko będzie musiała pani poczekać,, ponieważ praca u mnie na większą skalę rozpocznie się dopiero w październiku!

— Ale w październiku zaangażuje mnie pani z całą pewnością? — chciała upewnić się Krystyna.

— Mogę zagwarantować to pani piśmiennie, bo co tu taić? nie tylko pani zależy na mnie, ale i mnie na pani! — powiedziała szefowa i podała jej rękę.

D. c. n.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Jakaś nędzna wioska...
WICEK: — Przedpotopowa! Widać, że tu ludzie bardzo staroświeccy...
WACEK: — Warto by z nimi pogadać! O, tam ktoś jedzie!...

WICEK: — Gdybyście byli zorganizowani, mielibyście solidne domy, traktory, narzędzia, maszyny...
CHŁOP: — Ano możliwe, możliwe, tylko, widzicie, że...

CHŁOP: — ...ja tam panom z miasta niebardzo wierzę!
WACEK: — Panów diabli wzięli!
WICEK: — Jesteśmy robotnikami, ludźmi pracy, jak i wy!

WICEK: — Miastu potrzebna wieś, a wsi miasto, więc jedność robotniczo-chłopska jest koniecznością!...
CHŁOP: — Miło się z wami gadało. Przyjdźcie jeszcze do nas!

Upał wymiótł ulice
Łodzianie odpoczywali poza domem

Poza Ustką, gdzie temperatura wynosiła wczoraj zaledwie 14 stopni, we wszystkich częściach kraju słupek rtęci przekroczył „dwudziestkę". Przy bezchmurnym niebie mieliśmy więc pierwszorzędne warunki do urządzania wycieczek za miasto.

Nic więc dziwnego, że ulice naszego miasta wczoraj jak gdyby wymarły. Mieszkańcy przenieśli się do parków, które nie notowały jeszcze takiej frekwencji. Przyczyniły się też do tego urządzane w nich zabawy ludowe pod gołym niebem.

Zwolennicy dalszych wycieczek wybrali się wczoraj do Łagiewnik, na Zdrowie i innych pięknych zakątków łódzkich i podłódzkich. W miejscowościach tych królował śmiech i perliła się radość ludzi pracy, wypoczywających po trudach całego tygodnia na łonie natury.

Bo też nie ma nic przyjemniejszego dla mieszkańca zadymionej Łodzi, jak już od samego rana odpoczywać w niedzielę na zielonej trawce i rozkoszować się zdrowym powietrzem! (sk)

Wakacje w szkołach
rozpoczną się 28-go czerwca

Młodzież szkół podstawowych i ogólnokształcących zabrała się solidnie do pracy. Trzeba bowiem jak najszybciej zlikwidować różne braki, gdyż ferie są już za pasem.

Jak nam bowiem komunikują, wakacje letnie dla młodzieży szkół powszechnych i średnich zaczynają się dnia 28 czerwca. Młodzież będzie korzystała z zasłużonego odpoczynku aż do 1-go września. (bk)

Lody bez kremu!...

Pan Bąbelek miał do załatwienia pilną sprawę w pewnym urzędzie. Przyszedł w oznaczonych godzinach i zwraca się do woźnego:

— Proszę mnie zameldować u pana naczelnika!

— Pan naczelnik teraz nie przyjmuje — odpowiada woźny — bo jest zajęty.

— Ale ja mam bardzo pilny interes...

— Pilny, czy nie pilny — wszystko jedno... Jak pan naczelnik pracuje, to nie wolno go budzić...

* * *

Teatr na prowincji wystawił okropny dramat-operę. Bohaterski tenor powalił rywala na podłogę i wywijając mieczem nad jego głową, śpiewa przebojową arię, zaczynającą się od słów:

— „Za chwilę cię zabiję''.

Aria cieszy się wielkim powodzeniem i tenor musiał ją kilkakrotnie powtarzać. Gdy poraz czwarty zaśpiewał „Za chwilę cię zabiję'', leżący na podłodze partner stracił cierpliwość i zawołał:

— Zabij, u licha, prędzej, bo spóźnię ostatni tramwaj!

* * *

Filip zakochał się w pięknej córce doktora Kasochorskiego. Pewnego dnia udaje się doń i powiada:

— Panie doktorze, kocham pańską córkę i proszę o jej rękę.

— Co?... — oburzył się lekarz. — Pan chyba upadł na głowę?... Wybij to pan sobie z pańskiego chorego mózgu!

Filip skonfudowany zwraca się ku drzwiom.

— Halt! — woła lekarz — a za wizytę?!...

— Jaką wizytę....

— Przecie postawiłem diagnozę co do pańskiego mózgu!

Będzie gdzie wypocząć i w dni powszednie
DWA NOWE PARKI
otworzą swe podwoje jeszcze tego lata.—Popularne koncerty umilą czas łodzianom.—Amatorów świeżego powietrza czekają liczne atrakcje

Gdy na drzewach rozkwitają pąki, gdy ziemia pokrywa się zielonym mesz kiem, a powietrze przesyca aromat wiosny — wszyscy zaczynamy interesować się parkami, obok których w słotne dni jesieni, czy mroźne dni zimowe przechodzimy najzupełniej obojętnie.

Bo jakże się tu nie oprzeć pokusie i nie wejść choćby na godzinkę czy dwie, aby odpocząć w cienistej alei, zdala od kurzu i zgiełku ulicznego?

W powszednie dni zbyt mało mamy czasu na wycieczki po pracy za miasto. Na to najlepiej nadaje się niedziela. W zwykły, codzienny dzień wymęczeni mieszkańcy wielkiego miasta **masowo szukają wytchnienia w parkach i skwerach miejskich, których przyznać trzeba Łódź posiada dość znaczną ilość.**

Ostatnio miastu naszemu przybyły dwa nowe parki, otwarte na dzień 1-go maja. Są to przerobione i poszerzone dawne ogrody fabrykanckie w górze Piotrkowskiej: **parki poscheiblerowski i poleonardowski. Kiedy były odgrodzone od świata wysokim parkanem i kiedyś spacerowali tu fabrykanci, ich krewni i znajomi. Dzisiaj każdy może tu wejść, bo dzisiaj są one własnością wszystkich.**

W pierwszych dniach czerwca rb. jeszcze jeden nowy park oddany będzie do użytku. Mowa jest o dawnym ogrodzie Grohmana, położonym między ulicami Kilińskiego, Tymienieckiego i Tylną. Zaś w drugiej połowie lata otworzy swe podwoje czwarty park pofabrykancki w Rudzie Pabianickiej. Dawny ogród rodziny przemysłowca Koeniga przy ul. Pabianickiej 49-51 przygarnie wszystkich, którzy pragną wypocząć po pracy.

Wydział Plantacji m. Łodzi nie szczędzi kosztów, aby uprzyjemnić pobyt łodzianom w dusznych murach miasta. Niezależnie od zakładania nowych parków prowadzone są roboty, mające na celu **upiększenie już istniejących rezerwatów zieleni i uczynienie z nich ulubionych miejsc wytchnienia jak najszerszych rzesz.**

Park Sienkiewicza otrzyma niedługo atrakcję. Stara i nieczynna od lat fontanna znowu będzie chłodziła powietrze milionami kropel wody. W parku Matejki urządzona zostanie efektowna pergola tj. podcienie na specjalnej podmurówce, co nada temu parkowi ładniejszy wygląd. Taką samą pergolę otrzyma skwer przy ul. Leczniczej.

Park Poniatowskiego znowu będzie miał wodę. Staw już jest, ale cóż z tego, kiedy dno jest wyschnięte jak pieprz? Nasi dzielni junacy i junaczki zwiozą dużo gliny i wysmarują nią dno stawu, aby woda już więcej nie „uciekała", po czym zbiornik ten napełni się po brzegi wodą.

W parku 3-go Maja jeszcze w tym roku urządzona będzie brodzianka, a w innych ogródki jordanowskie dla naszych milusińskich.

Z uwagi na dużą frekwencję w parkach miejskich **Wydział Plantacji postanowił zwiększyć ilość ławek.** W roku bieżącym przybędzie ich około 500 sztuk, a w miarę możliwości wszystkie ławki betonowe zastąpione będą znacznie wygodniejszymi ławkami przenośnymi posiadającymi oparcie.

Największą jednak atrakcją naszych parków będą popularne koncerty. W sprawie tej toczą się już pertraktacje z Wydziałem Kultury. Wszędzie gdzie istnieją muszle, czy podwyższenia nadające się na ten cel — koncertować będą orkiestry, których popisy jeszcze bardziej umilą pobyt łodzianom w parkach miejskich! (o)

Uchwały pełnomocników PSS-u
Sklepy „Powszechnej"
będą pracowały szybciej i wydajniej

W Helenowie odbyło się wczoraj drugie po wojnie walne zgromadzenie pełnomocników PSS, którzy reprezentowali przeszło 170-tysięczną rzeszę spółdzielców łódzkich.

Po wysłuchaniu sprawozdania za rok ubiegły, przedstawiciele spółdzielczości łódzkiej, jednej z największych tego rodzaju organizacji w kraju, **poddali krytyce funkcjonowanie aparatu dystrybucyjnego PSS, wskazali na niedociągnięcia, podając jednocześnie środki, które przyczynią się do ich wyeliminowania.**

Stwierdzono m. in., że personel poszczególnych sklepów nie stanął na wysokości zadania, **przy czym współzawodnictwo pracy nie dało dostatecznie dobrych wyników.**

Pełnomocnicy uchwalili więc rezolucję, w której wzywają pracowników PSS do współzawodnictwa pracy postawionego na takim poziomie, by podniosło ono wydajność i jakość i przyczyniło się do podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Postanowiono ponadto otoczyć opieką racjonalizatorów pracy i mistrzów oszczędności przez udzielenie im pomocy materialnej i moralnej oraz przez wyróżnianie ich odpowiednimi nagrodami.

W tym celu Walne Zgromadzenie zobowiązuje Radę Nadzorczą i Zarząd PSS do ufundowania nagród pieniężnych i przechodnich w postacji odznak i sztandaru, jak również do ufundowania nagród w skali ogólnokrajowej dla przodowników pracy, racjonalizatorów i mistrzów oszczędności. (ks)

Tanie i wygodne
Czy nowe meble
przypadną do gustu łodzianom?

Biurka, krzesła, foteliki. Meble, których tyle widzimy w lokalach instytucji, urzędów, organizacji. Ale meble te są inne od dotychczas spotykanych. **Odznaczają się większą prostotą i co najważniejsze — są o wiele tańsze od tych, które produkują dotąd nasze fabryki.**

Czy przypadną do gustu nabywcom? **Od poniedziałku będziemy je mogli oglądać w Powszechnym Domu Towarowym przy ul. Piotrkowskiej 98. Każdy będzie mógł wyrazić swą opinię, zgłosić ewentualne zastrzeżenia. Bo meble te to właściwie jeszcze nie meble, lecz prototypy urządzeń biurowych, które zaprojektowała i wykonała Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Łodzi, mająca swą siedzibę przy ul. Narutowicza 77.**

Są to pierwsze wzory tej placówki. Jeżeli okażą się dobre — szkoła prześle je do naszych fabryk przemysłu drzewnego, celem podjęcia masowej produkcji.

Równocześnie Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych opracowuje inne modele — **mebli mieszkaniowych: szaf, stołów, krzeseł, tapczanów, biblioteczek i sprzętów kuchennych, które tak bardzo potrzebne są w każdym gospodarstwie domowym.**

Modele te również mają odznaczać się prostotą i niskimi cenami. A to jest przecież najważniejsze! (k)

Z notatnika reportera

Skrzyżowanie ulic Rzgowskiej i Piasecznej było wczoraj miejscem wypadku motocyklowego, któremu uległy 3 osoby: 19-letnia Czesława Ratajczyk (Szymonowicza 4), 49-letnia Sabina Menhart (Żeromskiego 36) oraz 49-letni Marian Sikorski (Nowozarzewska 44). Ratajczyk, która odniosła najcięższe obrażenia, odwieziono do szpitala w Radogoszczu.

* * *

Na ul. Kilińskiego przed posesją Nr 7 została najechana przez motocykl 6-letnia Halina Stoklińska (Kilińskiego 7) i doznała złamania lewego podudzia. Odwieziono ją do szpitala w Radogoszczu.

* * *

27-letnia Eugenia Pokopińska (Wojewódzka 11) zażyła w celach samobójczych 15 proszków od bólu głowy. Z objawami silnego zatrucia przewieziono ją do szpitala PCK.

Harcerstwo polskie
wkracza na nowe drogi

W Warszawie zapoczątkowano wczoraj obrady Związku Harcerstwa Polskiego.

Celem tego zgromadzenia jest opracowanie nowego prawa harcerskiego i nowych zasad ideologicznych, zgodnych z duchem postępu i międzynarodowej solidarności. (bk).

Azja budzi się!...



Gibka, jak łania Fanuao pierwsza dopadła do leżących i ukląknawszy przy jednym z nich krzyknęła: — To przecież nasz brat, Maona! Stary krajowiec odsunął ją lekko i sam nachylił się nad nieprzytomnym.



Rozkazał przynieść córce trochę zimnej wody ze źródła i chłopcom polecił zebrać jakieś ziele. Po kilku minutach orzeźwiony paroma kropelkami płynu i wywarem z ziela Maona otworzył oczy. Poznał natychmiast swoich i słabym głosem rzekł: — Jego ratujcie — wskazał na Krzyckiego. Ale tym razem nie pomogły żadne zabiegi i porucznik nie odzyskiwał przytomności.



Po krótkiej naradzie postanowiono wracać do wioski. Maona szedł wspierany przez braci, a stary krajowiec sklecīwszy na prędce nosze z gałęzi i liści niósł z Malokai nieprzytomnego porucznika. Nagle idący przodem zatrzymali się i Fanuao krzyknęła — Schowajcie się, jedzie van Hoggens ze swoimi pachołkami...

Trzy bramki nie zapewniły wygranej

ŁKS Włókniarz–Szombierki 3:3. — Cracovia zremisowała z ZZK. Legia i Polonia (B) na szarym końcu tabeli

Niewiele zmieniło się w tabeli po ub. niedzieli. Czołówka pozostała ta sama, przesunięcia, i to bardzo nieliczne, notujemy w środkowej grupie, w której na dobre zaklimatyzował się AKS i w której utrzymuje się drużyna Szombierek.

Wyniki wczorajszych spotkań sprawiły, iż coraz wyraźniej zaczyna się oddzielać grupa Outseiderów, którą tworzą; Lechia, Legia i bytomska Polonia. Tym razem obeszło się bez niespodzianek.

1.	Wisła	9	16	30:8
2.	ZZK	9	13	28:15
3.	Cracovia	9	13	21:14
4.	Polonia W.	9	11	17:12
5.	ŁKS Włókniarz	9	10	24:27
6.	Warta	9	9	13:10
7.	AKS	9	9	19:23
8.	Szombierki	9	8	16:17
9.	Ruch	9	7	18:22
10.	Lechia	9	5	13:29
11.	Legia	9	4	10:24
12.	Polonia B.	9	3	14:23

CRACOVIA — ZZK 1:1 (1:1)

Mecz w Krakowie **CRACOVIA — ZZK** był walką o drugą lokatę tabeli. Mimo tak wysokiej stawki drużyny zagrały stosunkowo słabo. Możliwe, że upał, który dochodził do 35 stopni, wyczerpał obie strony, które **po przerwie zupełnie opadły na siłach** i gra ograniczyła się właściwie do odkopywania piłki.

Na ogół spodziewano się lepszej gry ze strony ZZK. Początkowo gra była dość żywa i ciekawa, a sam **mecz zaczął się sensacyjnie,** gdyż po pierwszym ataku Cracovii, przeciwnik odpowiedział również atakiem i daleki strzał prawoskrzydłowego **WOJCIECHOWSKIEGO II** przeszedł nad **RYBICKIM** i piłka znalazła się w siatce. Do pauzy na ogół przewagę miała **CRACOVIA,** ale atak grał nieskutecznie i nie mógł zdobyć się na wyrównującą bramkę. ZZK miało również trzy dobre pozycje, z których mogła paść bramka, ale **RYBICKI** bronił pewnie.

Wyrównującą bramkę zdobyła CRACOVIA w 21 min. przez GĘDLKA z rzutu wolnego, który sprytnie przeniósł piłkę nad graczami ZZK chroniącymi murem własną bramkę.

Po pauzie gra straciła na tempie, obie drużyny zdradzały wielkie zmęczenie i **rozpoczęła się chaotyczna kopanina.** Tym nie mniej nieliczne wypady ZZK były dość groźne, ale likwidowane dzięki przytomnym wybiegom **RYBICKIEGO.**

W zespole **CRACOVii** dobrze grały formacje defensywne, a więc **PARPAN,** b-cia **JABŁOŃSCY, GĘDŁEK i RYBICKI.** W zespole kolejarzy wyróżnić można **BIAŁASA, ANIOŁE** oraz **SŁOME I SOBKOWIAKA. Najsłabszą częścią drużyny CRACOVii był atak.** Sędzia p. Andrzejak (Łódź) nie miał dobrego dnia i mylnymi orzeczeniami krzywdził obie drużyny. Widzów 15 tys.

WISŁA — LECHIA 5:1 (3:1)

Leader tabeli, **WISŁA,** odniosła przekonywujące cyfrowo, lecz ciężko wypracowane zwycięstwo nad **LECHIĄ** w stosunku 5:1 (3:1). Gra była żywa i ciekawa i na ogół dość wyrównana. **WISŁA** okazała się bardziej rutynowaną drużyną, a zwłaszcza miała sprawniej funkcjonujący atak, w którym najlepiej zagrał **GRACZ.**

Prawy łącznik **WISŁY** okazał się również najskuteczniejszym strzelcem, gdyż zdobył cztery bramki. Piątą bramkę uzyskał dla **WISŁY KOHUT.** Honorowy punkt dla **LECHII** uzyskał **KOKOT II.** Zawodom przyglądało się około 18 tys. widzów. Sędziował Aleksandrowicz (W-wa).

ŁKS WŁÓKNIARZ—SZOMBIERKI 3:3 (2:1)

W pierwszej połowie gra była dość ciekawa, ale stopniowo przybierała na ostrości i poziom jej obniżał się. ŁKS. WŁÓKNIARZ uzyskał z miejsca przewagę i wkrótce też zdobył bramkę po rzucie z rogu przez ŁĄCZA głową.

Drugą bramkę strzelił JANECZEK z podania URBANA. W 22 min. atak SZOMBIEREK zakończony celnym strzałem KRASÓWKI przyniósł tej drużynie pierwszą bramkę. Wynik 2:1 utrzymał się do pauzy.

Po przerwie drużyna górników znów przez KRASÓWKĘ zdobyła wyrównującą bramkę. W ataku łodzian zawodził ŁĄCZ, mimo to jedną z sytuacji podbramkowych wykończył celnym strzałem BARAN, raz jeszcze zdobywając prowadzenie dla łodzian. Gra w tym okresie była bardzo ostra i słaba. Dopiero w ostatnich 15 minutach drużyny zagrały spokojniej. Na 7 minut przed końcem WŁODARCZYK sfaulował przedzierającego się BURDE i podyktowany rzut karny wykorzystał KRASÓWKA, ustalając wynik spotkania 3:3. Sędziował Dabert (Poznań).

AKS — POLONIA (BYTOM) 3:2 (1:2)

Drużyny wykazały słaby poziom. Znacznie więcej z gry miał AKS, lecz niewiele brakowało ażeby zszedł z boiska pokonany. Dzięki energiczniejszej grze w ostatnich sześciu minutach AKS zdołał nie tylko zdobyć wyrównującą bramkę lecz i dalszą, zwycięską. Pierwszą bramkę zdobył dla AKS **SPODZIEJA** już w 7 min. W trzy minuty później **SZMIDT II** wyrównał, a w 34 min. **WIŚNIEWSKI** z przebоju ustalił wynik do pauzy 2:1 dla **POLONII.**

Po przerwie gra była mało ciekawa. Dopiero w ostatnich 6-ciu minutach AKS zabrał się do pracy i zdobył dwie bramki przez **WIECZORKA I SPODZIEJĘ.** Widzów 8 tys.

WARTA — LEGIA 2:0 (2:0)

Drużyna **WARTY** odniosła zasłużone zwycięstwo nad Warszawską **LEGIĄ** 2:0. Wynik ten ustalono już do pauzy. Bramki dla Warty zdobyli **GIERA I HAJBOK.** Mecz nie wywołał większego zainteresowania i zgromadził zaledwie 4 tys. widzów. Sędziował Pryk.

RUCH — POLONIA W. 2:2 (1:1)

Mecz odbył się w obecności 10 tys. widzów. **RUCH** uzyskał dwie bramki z pozycji wypracowanych, wystarczyły jednak dwa rzuty karne przyznane **POLONII** ażeby przekreślić zwycięstwo drużyny śląskiej. Bramki dla **RUCHU** uzyskali **PRZECHERKA i CIEŚLIK,** dla **POLONII** oba rzuty karne wykorzystał **SWIGARZ.**

Są talenty na prowincji

Łódź wyszła zwycięsko w Biegach Narodowych

Wczoraj na stadionie ŁKS Włókniarza odbyły się Biegi Narodowe w trzeciej fazie, a więc na szczeblu wojewódzkim. Do walki stanęło 260 zawodników z prowincji i 40 zawodników reprezentujących Łódź. Biegi Narodowe połączone zostały z mistrzostwami lekkoatletycznymi męskimi i żeńskimi kl. B, a impreza, jako całość, wypadła ciekawie. Zawody zgromadziły około 4 tysięcy widzów, którzy z zainteresowaniem śledzili walkę na bieżni.

Przewagę mieli biegacze Łodzi, ale w niektórych grupach prowincja doszła do głosu i zajmowała pierwsze miejsca. Oto wyniki:

W grupie najmłodszej chłopców 1) GAJEWSKI (Łódź XX Gimn.) 2.46 2) Słaby (Brzeziny Gmin. Koluszki) 2.51,4 3) Kocik (Tomaszów) 2.51,8 4) Daszkowski (Łowicz) 2.52,6.

W grupie wieku 18—19 lat. 1) POSSELT (Łódź Powiat) 2.50 2) Kowalski (Brzeziny) 2.51,2, 3) Kubiński (Łódź Powiat) 2.52,1, 4) Bielas (Brzeziny) 2.52,4.

W grupie ponad 20 lat. 1) DYCHTO (Łódź) 9,22,6 2) Jasiniak (Łódź Powiat) 9,32,6 3) Salamon (Łowicz) 9,39,4 i 4) Witkowski (Radomsko) 9.41,5.

W biegach żeńskich w grupie wieku 15—17 1) GUSZCZAR (Łódź) 1.27, 2) Dalkowska (Pabianice) 1.28,5 3) Kubiak (Łódź) 1.30 i 4) Sadura (Łódź) 1.30,3.

W grupie wieku 18—19 lat. 1) RYMKIEWICZ (Łódź) 1.31,1, 2) Stasiak (Łódź) 1.33,8, 3) Zarychta (Tomaszów) 1.34,6.

W grupie ponad 20 lat. 1) WRONA (Radomsko) 1.37,2, 2) Dobrzyniak (Łódź), 1.38,8 3) Janicka (Radomsko) 1.39,7 i 4) Błaszczyk (Radomsko) 1.41,6.

W sumie pierwsze miejsce zajęła jednak Łódź, uzyskując 51 pkt. przed Łódź (Powiat — 15 pkt. Dalsze miejsca przypadły: 3) Radomsko 4) Brzeziny, 5) Łowicz, 6) Tomaszów Maz.

W zawodach mistrzowskich klasy B zarówno zawodnicy, jak i zawodniczki nie uzyskali tak dobrych wyników, które zakwalifikowałyby ich do klasy A. Zaledwie kilku zawodników uzyskało wyniki na poziomie B klasy. Nie należy przez to rozumieć ażeby wyniki te były słabe, oznacza to jednak, że obowiązujące minima są wyśrubowane. W konkurencjach męskich najlepsze wyniki uzyskali:

100 m. TUŁECKI (ŁKS Wł.) 11.6, 400 m SYSAK (Spójnia) 55 s. skok w dal TUŁECKI 5.98 skok o tyczce WOŹNIAKOWSKI (ŁKS Wł) 2,95, oszczep RYTCZAK 50.12 DYSK KRUSZEWSKI (ŁKS Wł.) 33.48, 1500 m MUSIAŁEK 4.32,2.

Konkurencje żeńskie: 80 m i 100 m. RASZEWSKA (Związkowiec) czas 8,8 s. i 14,6 s. skok w dal MATERA 4,20 skok w zwyż MATERA 1.25.

WIDZEW - P.T.C. 1:1 (1:1)

Dzięki bramkarzom padły obie bramki

Mecz był wyjątkowo nieciekawy, a poziom gry zastraszająco niski. To, co zademonstrowały wczoraj drużyny PTC i Widzewa, z trudem dałoby się podciągnąć pod poziom A klasowych zespołów. O samym przebiegu gry nie warto wspominać, ograniczymy się więc do dwóch momentów, w których padły bramki. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w obu wypadkach nie bez winy są bramkarze, a to już najlepiej świadczy o wartości linii napastników.

Bramkarz PTC przepuścił piłkę pod sobą i dzięki temu Sadowski w 24 min. zdobył bramkę dla Widzewa. W ostatniej niemal chwili tuż przed przerwą nie bez winy Musiała bramkę dla PTC zdobył Zawada. W tej szarzyźnie można było zwrócić uwagę na Pawlikowskiego, który ład nie wysuwał piłki, oraz Konarskiego. W zespole PTC niezły był Matloch i to wszystko. Wystawienie Millera na środku ataku było pomysłem chybionym. Sędziował dobrze Cober z Katowic. Widzów 4 tys.

Poza tym w meczach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej padły następujące wyniki:

GARBARNIA — OGNISKO 5:1 (2:1), TARNOVIA — RYMER 4:2 (1:1), SKRA — CHEŁMEK 6:2 (2:1), NAPRZÓD — POLONIA PRZEM. 3:1 (2:1), POMORZANIN — GWARDIA SZCZ. 5:1 (3:1), PAFAWAG — POLONIA ŚW. 2:0 (1:0).

BRATYSŁAWA—ŁÓDZ

Reprezentacja Łodzi już została ustalona

W najbliższą sobotę odbędzie się w Łodzi międzynarodowy mecz piłkarski BRATYSŁAWA — ŁÓDŹ. Zawody te rozgrywane są rokrocznie o puchar przechodni prezydenta miasta Łodzi. Będzie to już trzecie spotkanie reprezentacji tych miast. Pierwszy mecz rozegrany w Łodzi zakończył się wynikiem remisowym 2:2, drugi w Bratysławie przegrała Łódź 2:5.

Skład reprezentacji Łodzi został już ustalony. Oparto go na ligowej drużynie ŁKS Włókniarza. W bramce zagra KOMAR (MUSIAŁ), w obronie WŁODARCZYK, JĘDRZEJCZYK, w pomocy PIETRZAK, MILLER (ZZK) i URBAN, w ataku HOGENDORF, BARAN, JANECZEK, ŁĄCZ, PATKOLO.

Mistrzostwa kl. A

Concordia nadal prowadzi

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Kl. A okręgu łódzkiego uzyskano następujące wyniki: Concordia — ZZK (Łódź) 3:1 (2:0), Spójnia — ZZK (Koluszki) 4:1 (3:0) i Boruta — ŁKS Włókniarz I B 5:1 (1:1). Na czele tabeli w dalszym ciągu prowadzi Concordia, która też ma najwięcej szans na zdobycie tytułu mistrza okręgu łódzkiego.

Nowinki sportowe

REKORD POLSKI BEKA

W KRAKOWIE odbyły się torowe zawody kolarskie z udziałem zawodników węgierskich. Startował w nich również łodzianin BEK. BEK nie tylko iż uzyskał najlepszy czas w biegu na 1000 m lecz ustanowił na tym dystansie nowy rekord POLSKI, wynikiem 1.15,8 s. Drugie miejsce zajął CSIKOS (WĘGRY), mając czas 1,16,8 sek.

POLSKA PROWADZI 4:3

W międzypaństwowych zawodach tenisowych POLSKA — WĘGRY, po trzech dniach rozgrywek POLSKA prowadzi 4:3. Obecnie do zakończenia meczu pozostały jeszcze do rozegrania dwie gry podwójne.

WARSZAWA — POMORZE 10:6.

W WARSZAWIE odbyły się międzyokręgowe zawody bokserskie pomiędzy reprezentacją stolicy i POMORZA. Zawody zakończyły się wygraną bokserów WARSZAWY w stosunku 10:6.

KIELAS NAJLEPSZY

W BIEGACH NARODOWYCH odbytych w dniu wczorajszym najlepszy wynik na 3 km uzyskał KIELAS (Gdańsk) 9.08,3 OLESIŃSKI (Bytom) miał czas 9.18,8, DYCHTO (Łódź) 9.22,6, a DZWONKOWSKI (Bydgoszcz) 9,28. Wynik uzyskany przez KIELASA jest bardzo dobry.

Katowice pierwsze

w mistrzostwach szermierczych pań

Wczoraj w sali YMCA zakończone zostały szermiercze mistrzostwa Polski pań. Odbyły się spotkania drużynowe, w wyniku których pierwsze miejsce zajęła drużyna Katowic przed Warszawą i Poznaniem. Katowice wygrały z Poznaniem 9:0 i z Warszawą 5:4. Poza tym Warszawa pokonała Poznań 6:3. O zwycięstwie Katowic nad Warszawą zadecydowała walka Skupieniówny z Nawrocką, którą wygrała młoda utalentowana zawodniczka śląska w stosunku 4:3.

Zbiórkę juniorów

zarządziły władze piłkarskie

Zarząd ŁOZPN wyznaczył zbiórkę juniorów zaliczonych do kadry reprezentacyjnej. Zawodnicy ci winni się stawić w lokalu ŁOZPN dn. 31 maja o godz. 20-ej.

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47 Dział Miejski tel. 129-13 — Sportowy: tel. 109-62 — Ogłoszeń — Piotrkowska 55, tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż Łódź, Piotrkowska 70, PKO Nr VII 1331 D-01662